

# V. HISTORYCZNE ASPEKTY BEZPIECZEŃSTWA

## OCENA ELEMENTÓW POTENCJAŁU GOSPODARCZO-OBRONNEGO POLSKI I ZAGROŻENIA ZE STRONY SĄSIADÓW PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ W UJĘCIU EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO

Leszek Lisiecki

Wojskowa Akademia Techniczna

**Streszczenie.** Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski żył w latach 1888-1974. Pełnił liczne funkcje menedżerskie i publiczne: w latach 1926-1930 ministra przemysłu i handlu; w latach 1935-1939 wicepremiera i ministra skarbu; w latach 1945-1947 kierownika Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża. Kierował się zawsze naczelną ideą zapewnienia Polsce warunków trwałego rozwoju gospodarczego i zachowania jej niepodległości oraz umocnienia jej pozycji na arenie międzynarodowej. Miał cechy działacza gospodarczego i męża stanu, wyróżniał się wielką wiedzą i bogatą osobowością. Biorąc pod uwagę społeczno-ekonomiczne skutki I wojny oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości, E. Kwiatkowski dokonał analizy i oceny wybranych czynników siły, położenia geopolitycznego Polski w okresie międzywojennym, stosunków Polski z sąsiadami oraz trafności wyboru sojuszników. Słuszność tych ocen została zweryfikowana w toku kampanii wojennej we wrześniu 1939 r.

### 1. Wstęp

Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski (1888-1974) żył i pracował w czterech wielkich okresach historycznych w dziejach najnowszych Polski: czasach walki o niepodległość naszego kraju, czasach jej utrwalania w latach 1918-1939 przy pomocy gospodarczej i społecznej integracji, czasach zachowania natury biologicznej narodu, której istnienie poważnie zachwiała polityka eksterminacji II wojny światowej, oraz czasach powojennych charakteryzujących się odbudową i rozbudową kraju.

Miał wykształcenie chemiczne, ale jego wielką pasją stała się działalność gospodarcza. Pełnił liczne funkcje menedżerskie i publiczne: w latach 1926-1930 ministra przemysłu i handlu; w latach 1935-1939 wicepremiera i ministra skarbu; w latach 1945-1947 kierownika Delegatury Rządu do Spraw Wybrzeża. Kierował się zawsze naczelną ideą zapewnienia Polsce warunków trwałego rozwoju gospodarczego i zachowania jej niepodległości oraz umocnienia pozycji na arenie międzynarodowej.

Eugeniusz Kwiatkowski miał w sobie cechy działacza gospodarczego i męża stanu, wyróżniał się wielką wiedzą i bogatą osobowością. Umiał tworzyć kompetentne i efektywnie działające zespoły ludzkie. Był współorganizatorem rozbudowy portu

gdynskiego, Gdyni i floty morskiej oraz współtwórcą projektu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Konsekwentnie i z wielkim osobistym zaangażowaniem urzeczywistniał wcześniej przemyślane i przyjęte do realizacji plany i programy. Wielki szacunek budzą oryginalne poglądy na historię gospodarczą, a przede wszystkim ogromne oddanie sprawom kraju i jego niepodległości.

Dla E. Kwiatkowskiego, wychowanego na niepodległościowych tradycjach domu rodzinnego oraz patriotycznych organizacji młodzieżowych i studenckich, I wojna światowa stanowiła przełomowy etap w życiu. Jako aktywny uczestnik wojny, żołnierz Legionów J. Piłsudskiego, miał swój skromny udział w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Przełom, który nastąpił w historii Polski w wyniku I wojny światowej, pozostawił trwałe i znaczące ślady w psychice i poglądach młodego Kwiatkowskiego. Problematyka przyczyn, charakteru i skutków wojny, utrwalenia gospodarczych, politycznych i społecznych podstaw odzyskanej niepodległości, rozwoju społeczno-gospodarczego Polski oraz zapewnienia warunków trwałości jej bezpieczeństwa to drogowskazy w życiu osobistym, działalności politycznej i przede wszystkim gospodarczej E. Kwiatkowskiego. Jako wicepremier odpowiedzialny za gospodarkę aktywnie uczestniczył w jej przygotowaniach do wojny i przestawieniu na tory gospodarki wojennej. Do tych kluczowych problemów z dużym zaangażowaniem emocjonalnym wracał przy każdej sposobności przez całe życie.

Zawsze towarzyszyła mu, szczególnie w obliczu zagrożenia wojną, maksyma: „...Rzeczypospolita musi łączyć różnych ludzi i instytucje o różnych punktach oceny rzeczywistości we wspólnym i pozytywnym wysiłku”<sup>1</sup>. Ta myśl jest aktualna i współcześnie.

## **2. Społeczno-gospodarcze skutki I wojny światowej a bezpieczeństwo niepodległej Polski**

Odzyskanie przez Polskę utraconej w XVIII wieku niepodległości było, według E. Kwiatkowskiego, jedynym pozytywnym skutkiem I wojny światowej<sup>2</sup>. Największym i najgłębszym zniszczeniom uległa w toku działań wojennych polska gospodarka, która straciła bezpowrotnie i bez jakiegokolwiek rekompensaty jedną piątą swego majątku<sup>3</sup>. Obce armie, walczące na ziemiach polskich, i zmieniające się władze okupacyjne rozgrażyły majątek Polaków, wywiozły z Polski złoto, wprowadziły w obieg kilka fikcyjnych i nieopartych na żadnej podstawie walut, które zrujnowały system pieniężny i kredytowy, rekwirowały maszyny, surowce, półfabrykaty, wyroby gotowe, zboże i inwentarz żywy, zniszczyły lasy i pola uprawne, które przez wiele lat po

---

<sup>1</sup> Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego w komisji budżetowej Senatu wygłoszone w dn. 25.02.1938 r., „Polska Gospodarcza” 1938, nr 10, s. 403.

<sup>2</sup> Por. E. Kwiatkowski, *Pięć tez gospodarczych nowej Polski*, Katowice-Wrocław 1947, s. 14.

<sup>3</sup> Por. idem, *Fizyka gospodarczo-polityczna Polski*, „Przemysł i Handel” 1918-1928, s. 3.

zakończeniu działań wojennych nie mogły być uprawiane. Stosunkowo największe straty poniósł polski przemysł, który w latach wojny nie inwestował, nie produkował i w rezultacie uległ daleko idącej dekapitalizacji, co znalazło wyraz w pogłębiającym się dystansie, jaki dzielił nasz przemysł od przemysłu zachodnioeuropejskiego. Pogłębieniu zastoju i ruiny rodzimego przemysłu sprzyjała wojna polsko-sowiecka, którą E. Kwiatkowski uważał za pozbawioną głębszego sensu<sup>4</sup>. Straty materialne w majątku narodowym Polski były trudne do uchwycenia i zostały oszacowane przez E. Kwiatkowskiego na 10 mld złotych franków<sup>5</sup>.

Brak własnych kapitałów, ograniczone możliwości uzyskania kredytów zagranicznych, zamknięcie dla wyrobów naszego przemysłu tradycyjnych rynków zbytu dawnych państw zaborczych oraz konieczność tworzenia ogólnopolskiego rynku zbytu to wynikające z wojny zjawiska, które utrudniały odbudowę polskiego przemysłu. Taki stan przemysłu powodował, że koszty produkcji były wysokie. Ponadto był on mało odporny na wahania koniunktury oraz nie stwarzał przesłanek do likwidacji bezrobocia, pogłębionego po zakończeniu procesów demobilizacji<sup>6</sup>. Podobnie było z rolnictwem, które w warunkach polskich stanowiło podstawę zaspokojenia elementarnych potrzeb konsumpcyjnych obywateli.

Odrodzona po latach niewoli Polska pozbawiona była armii i możliwości jej uzbrojenia, administracji i sądownictwa, nie miała własnego prawa i zawartych traktatów handlowych, zapasu złota, własnej waluty, ustalonych granic państwowych, służby bezpieczeństwa i samorządów lokalnych. Układ dróg komunikacyjnych nie odzwierciedlał potrzeb gospodarki narodowej. Sieć handlu wewnętrznego była zniszczona i zdezorganizowana, co nie sprzyjało budowie ogólnopolskiego rynku. W ocenie E. Kwiatkowskiego zniszczenia wojenne w majątku narodowym Polski nie miały tak istotnego wpływu na warunki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski jak dynamika trwałych obciążeń strukturalnych, będących długotrwałym skutkiem wieloletniej niewoli<sup>7</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, E. Kwiatkowski domagał się przede wszystkim realizacji programu rozwoju społeczno-gospodarczego państwa oraz wychowania społeczeństwa w kulcie podmiotowości państwa, w kulcie wiary w realnie istniejące i potencjalne jego siły. Proces wychowania społeczeństwa miał być realizowany w utworzonej po odzyskaniu niepodległości i wyposażonej na miarę ówczesnych możliwości produkcyjnych i finansowych kraju armii polskiej. Obok realizacji

---

<sup>4</sup> Por. idem, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Kraków 1932, s. 182.

<sup>5</sup> Por. idem, *Postęp gospodarczy Polski*, Warszawa 1928, s. 8.

<sup>6</sup> Por. idem, *Naród swej armii i sobie. Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego wygłoszone na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w dn. 01. 04.1939 r.*, „Polska Gospodarcza” 1939, nr 14, s. 570.

<sup>7</sup> Por. idem, *Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego*, Warszawa 1935, s. 36.

programu politycznego armia polska, którą bardzo ceniał, miała zapewnić skuteczną obronę kraju przed zewnętrznym wrogiem.

### 3. Czynniki siły II Rzeczypospolitej

Eugeniusz Kwiatkowski stanowczo twierdził, że rzeczywista potęga państwa, w którym żył i dla którego dobra pracował, zależała od: potencjału gospodarczego, wielkości i wyposażenia armii, jedności moralno-politycznej narodu, sprawności polityki zagranicznej oraz poziomu rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego<sup>8</sup>.

O trwałości bezpieczeństwa i skuteczności systemu obronnego Polski w okresie międzywojennym decydował szereg obiektywnych i subiektywnych czynników, wśród nich przede wszystkim:

- wielkość zajmowanego terytorium,
- ustrój społeczno-polityczny,
- położenie geograficzne i polityczne,
- struktura społeczna i narodowościowa ludności,
- poziom rozwoju kultury i oświaty,
- potencjał ekonomiczny,
- program rozwoju społeczno-gospodarczego,
- zasoby bogactw naturalnych,
- poziom rozwoju infrastruktury,
- wielkość i poziom wyposażenia armii.

E. Kwiatkowski, dokonując oceny trwałości bezpieczeństwa Polski i skuteczności jej systemu obronnego, brał pod uwagę i analizował tylko niektóre z wymienionych czynników. Po odzyskaniu w 1918 r. niepodległości Polska stanęła przed rozwiązaniem zasadniczych dla każdego państwa problemów – stworzeniem od podstaw narodowej armii, ukształtowaniem granic, sojuszków polityczno-militarnych oraz ułożeniem stosunków gospodarczych i politycznych z sąsiadami. Do wojny polsko--sowieckiej nasz kraj przystąpił, dysponując już własnymi siłami zbrojnymi.

E. Kwiatkowski zdawał sobie sprawę z tego, że centralne położenie Polski w Europie determinowało charakter i zadania naszego państwa. Polska mogła zachować w sposób trwały niepodległość i integralność terytorialną tylko jako państwo silne i skonsolidowane. Siła naszego państwa opierała się, jego zdaniem, na skonsolidowanym i pracowitym społeczeństwie, silnej armii oraz sprawnej i odpornej organizacji państwowej: „W tym miejscu Europy, które nosi obecnie nazwę polityczną „Polska”, może istnieć i trwać w mocy i w całości, w poczuciu honoru i godności narodowej – tylko organizm jednolity, silny, prężny, twórczy, młody i dynamiczny. Żywotność jego musi być wszechstronna, nie tylko akt międzynarodowy i postępek zbrojny

---

<sup>8</sup> Por. idem, *W walce z teraźniejszością o lepszą przyszłość gospodarczą*, Warszawa 1935, s. 14.

mają wyznaczać nasze granice, ale żywa i własna kultura i cywilizacja narodowa, zachodnioeuropejska i nowoczesna, odrębna od innych, pozbawiona małostkowości półinteligenckiej. Głęboka społecznie, wynikająca z zasad etyki chrześcijańskiej, musi spoić obręczą nienaruszalną całość naszego państwa<sup>9</sup>.

Jakże słusznie uważał, że w przeszłości historycznej naturalnym spoiwem jednoczącym Polaków była myśl o niepodległości i zjednoczeniu kraju. Wszystkie siły narodu zostały skoncentrowane i podporządkowane realizacji tego celu. Dążenia narodowyzwoleńcze uznane zostały za podstawowy miernik oceny patriotyzmu każdego Polaka. Po odzyskaniu niepodległości to, co w przeszłości było celem i ideałem, stało się środkiem i codzienną rzeczywistością. Podstawowym warunkiem zachowania i utrwalenia niepodległości politycznej i tożsamości narodowej stała się, co E. Kwiatkowski mocno akcentował w obliczu zagrożenia wojną z Niemcami, konkretna i twórcza praca wszystkich obywateli na rzecz wszechstronnego rozwoju społeczno-gospodarczego i umocnienia zdolności obronnej kraju<sup>10</sup>.

Na pierwsze miejsce wśród elementów siły państwa polskiego wysuwał wartości, które reprezentowała armia. Jednak tylko częściowo miał rację i nie do końca był obiektywny, gdy twierdził, że była to armia narodowa, która dysponowała potężną siłą moralną i techniczną. Uważał także, że tkwiła w niej wielka żywotność i głębokie poczucie honoru, które zaszczerpił jej J. Piłsudski. Zasługi w zakresie utworzenia armii polskiej, jej uzbrojenia, wyposażenia i wyszkolenia oraz ustalenia kierunków jej rozwoju przypisywał również marszałkowi J. Piłsudskiemu. Armia była dla niego także siłą społeczną, która realizowała zadania związane z wychowaniem społeczeństwa w kulcie państwa, honoru i pracy. Utrzymanie wzorowej i sprawnej armii było, jak wielokrotnie podkreślał E. Kwiatkowski, wielkim osiągnięciem niepodległego państwa polskiego i wyrazem jego siły i rozwoju<sup>11</sup>.

Trzecim elementem siły II Rzeczypospolitej miała być sprawna organizacja, która wynika ze świadomego przewartościowania celów, jakie miała ona realizować. Organizacja państwa miała, według E. Kwiatkowskiego, zapewnić przede wszystkim obronę przed atakami i naciskami wroga oraz pokonanie barier związanych z rozwojem społeczno-gospodarczym kraju i poprawą warunków życia jego obywateli. „Musimy uczynić Polskę zespołem tak odpornym i twardym, tak cennym i niezawodnym

---

<sup>9</sup> E. Kwiatkowski, *Przez odrodzenie polityczne do powodzenia gospodarczego Polski. Odczyt wygłoszony przez pana wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego na zebraniu OZN w Katowicach w dn. 24.04.1938 r.*, Katowice 1938, s. 15.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 29, i E. Kwiatkowski, *Istotne założenia w walce o nowy ustrój*, Warszawa 1930, s. 5-6.

<sup>11</sup> Por. idem, *Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego wygłoszone przez radio dn. 15.10.1935 r.*, „Polska Gospodarcza” 1935, nr 42, s. 1280, E. Kwiatkowski, *Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego w Sejmie wygłoszone na posiedzeniu specjalnej komisji dla spraw pełnomocnictw w dn. 25.10.1935 r.*, „Polska Gospodarcza” 1935, nr 44, s. 1356, E. Kwiatkowski, *Gospodarstwo Polski na przełomie 1936/1937 r.*, *Przemówienie na plenum Sejmu w dn. 01.12.1936 r.*, Warszawa 1936, s. 21.

w sojuszu i przyjaźni i tak groźnym i bezwzględny w obronie i w walce z nieprzyjacielem, na tyle samodzielnym gospodarczo i finansowo, na tyle wewnętrznie jednolitym i jednorodnym – by każda burza dziejowa rozbiła się u podnóża naszych granic państwowych, by honor Polski nie był nigdy lekceważony i deptany, by naszych praw nie próbowano nigdy rozstrzygać bez nas, by naszych rodaków, zamieszkałych za granicą, nie odważono się bezkarnie krzywdzić i poniewierać”<sup>12</sup> – mówił E. Kwiatkowski na zebraniu OZN w Katowicach w październiku 1938 r.

Wbrew urzędowemu optymizmowi, który dominował w jego publicznych wystąpieniach w roku 1938 i 1939, E. Kwiatkowski, oceniając organizację państwa, dostrzegał jej braki i niedomagania oraz twierdził, że odbudowując struktury niepodległego państwa, oparto się na obcych wzorach i zreformowanych na podstawie złych tradycji wzorach demokracji szlacheckiej, co – podobnie jak i w przeszłości historycznej w zupełnie innych warunkach terytorialnych i ustrojowych – również nie przyniosło pozytywnych rezultatów. Miał dużo racji, że Polska dopiero po zamachu majowym, pod przywództwem J. Piłsudskiego, rozpoczęła proces tworzenia silnego państwa i utrwalania indywidualności narodowej Polaków. Proces ten nie został jednak zakończony do wybuchu wojny, co znalazło wyraz we wspomnianych wystąpieniach, w których nawoływał do konsolidacji i wzmocnienia państwa w obliczu agresji hitlerowskiej.

Przekształcenia w strukturze gospodarki światowej i mechanizmie jej funkcjonowania oraz odzyskanie przez Polskę niepodległości spowodowały zasadnicze zmiany we wzajemnych stosunkach gospodarczych i politycznych ziem polskich z państwami ówczesnego świata. Ciasny garnitur polityczny i trwałe związki E. Kwiatkowskiego z obozem sanacyjnym nie zawsze sprzyjały obiektywnej i krytycznej ocenie stosunków Polski z sąsiadami oraz wyborowi i kształtowi sojuszy międzynarodowych państwa. Ze względu na konieczność zapewnienia narodowi polskiemu trwałych podstaw rozwoju społeczno-gospodarczego oraz zabezpieczenia niepodległości politycznej i niezależności gospodarczej E. Kwiatkowski deklarował negatywny stosunek do koncepcji odwiecznych wrogów w polityce zagranicznej i wewnętrznej.

Oceniając położenie geopolityczne Polski, E. Kwiatkowski oparł się na obiektywnych przesłankach historycznych, gospodarczych, militarnych, geograficznych i demograficznych. W 1928 r. pisał: „...państwo nasze znajduje się w szczególnie trudnym i niekorzystnym położeniu. Historyczno-polityczna ewolucja ziem tej części Europy, procesy wzajemnego przenikania się sąsiednich narodowości, obciążenia historyczne w strukturze społecznej, krzyżujące się interesy polityczne i ekonomiczne – wytwarzają zarówno potężne ciśnienie zewnętrzne na współczesne granice państwa polskiego, jak i zwiększają siłę ciśnienia wewnętrznego”<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> E. Kwiatkowski, *Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce. Przemówienie wygłoszone dn. 16.10.1938 r. w Katowicach na zebraniu zorganizowanym przez okręg śląski OZN*, Warszawa 1938, s. 17.

<sup>13</sup> Idem, *Fizyka gospodarczo-polityczna Polski*, op. cit., s. 5.

Nacisk sił zewnętrznych na granice Polski miał być neutralizowany przez polską armię i politykę zagraniczną. Destrukcyjne wpływy sił wewnętrznych miała neutralizować przede wszystkim organizacja państwa oraz widoczna poprawa warunków życia społeczeństwa.

#### 4. Zagrożenie niepodległości Polski ze strony sąsiadów

Jednym z najważniejszych zadań, jakie stanęło przed Polską po odzyskaniu niepodległości, był problem granic naszego kraju, który stanowił przedmiot szczególnego zainteresowania E. Kwiatkowskiego. Granice państwa polskiego, będące przedmiotem obrad konferencji międzynarodowych, zostały uzależnione od wyników plebiscytów na Śląsku, Pomorzu i Powiślu. Dla E. Kwiatkowskiego słuszne prawa Polski do Śląska, w obliczu intryg międzynarodowych, musiały zostać potwierdzone przez trzy powstania śląskie. Były one dla niego samorzutnym i masowym wyrazem odrodzenia narodowego Ślązaków oraz uniemożliwiły grabież praw naszego kraju do tych etnicznie polskich ziem. Dla E. Kwiatkowskiego potencjał ekonomiczny był realną przesłanką rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, dlatego też na problemy tego regionu naszego kraju zwracał uwagę przez cały okres międzywojenny.

Z jednoznacznie negatywną oceną E. Kwiatkowskiego spotkała się decyzja konferencji pokojowej w Wersalu o utworzeniu w granicach polskiego organizmu gospodarczego i politycznego Wolnego Miasta Gdańska. Powołując się na orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych W. Wilsona, który podkreślił dobitnie prawo Polski do nieskrępowanego dostępu do morza, E. Kwiatkowski sądził, że Gdańsk zostanie oddany Polsce bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń. Uznał, że dopiero w następstwie intryg i przetargów powstał jako „złowieszczy kompromis” twór w postaci Wolnego Miasta Gdańska, który w 1939 r. stał się detonatorem II wojny światowej. Utworzenie tego sztucznego tworu było, jego zdaniem, pozbawione jakiegokolwiek realizmu, co zostało w pełni potwierdzone w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Wolne Miasto Gdańsk od początku swego istnienia prezentowało zdecydowanie antypolską postawę. Taką postawę zajmował Gdańsk np. w stosunku do eksportu polskiego węgla drogą morską. Gdańsk sprzeciwił się wyładunkowi uzbrojenia i sprzętu dla armii w decydującym momencie wojny polsko-sowieckiej oraz stacjonowaniu skromnej polskiej floty wojennej. Reasumując, E. Kwiatkowski wielokrotnie podkreślał, że każda nagła i korzystna potrzeba wymiany handlowej drogą morską wywoływała świadomą i planową działalność destrukcyjną ze strony władz Gdańska<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. idem, *Polska na morzu. Odczyt wygłoszony w auli Uniwersytetu Poznańskiego w dn. 02.12.1928 r.*, Warszawa 1928, s. 6-9, E. Kwiatkowski, *Śląsk i Pomorze. Przemówienie pana ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego w dn. 08.11.1930 r.*, „Polska Gospodarcza” 1930, nr 37, s. 2012, E. Kwiatkowski, *U narodzin Polski morskiej*, „Polska” 1968, nr 11, s. 26, E. Kwiatkowski, *Polsko-gdańskie blaski i cienie*, „Polska” 1969, nr 7, s. 8.

Z względu na to, że Gdańsk stawał się coraz wolniej pracującym, drogim i nieobliczalnym portem oraz w celu wyeliminowania jego monopolistycznej pozycji w polskim handlu zagranicznym drogą morską, władze polskie podjęły jakże słuszną, według E. Kwiatkowskiego, decyzję o budowie miasta i portu w Gdyni. Gdynia, choć E. Kwiatkowski nie był twórcą koncepcji jej budowy (był nim inż. Tadeusz Wenda), była jednym z największych jego osobistych osiągnięć i stanowiła trwały wkład w podstawy rozwoju gospodarczego kraju w okresie dwudziestolecia międzywojennego. W jego ocenie granica morska była granicą wyjątkową, ruchliwą i płynną. Była to ponadto, jak wykazały doświadczenia lat 1919-1939, ostatnia wolna i otwarta droga, która umożliwiała zbyt polskich towarów na rynkach międzynarodowych. Granica morska i skrawek polskiego wybrzeża stanowiły czynnik utrwalający i pogłębiający współpracę gospodarczą z wieloma państwami świata oraz sprzyjający nawiązaniu współpracy politycznej z tymi państwami. Dostęp do morza miał służyć wzmocnieniu potencjału obronno-gospodarczego Polski oraz rozwojowi marynarki wojennej<sup>15</sup>. Należy zaznaczyć, że entuzjastyczny stosunek E. Kwiatkowskiego do zagospodarowania wybrzeża oraz prowadzenia gospodarki morskiej miał tylko pośrednio aspekt obronny.

Odzyskanie Śląska i Pomorza oraz ustalenie granic na zachodzie i północy stwarzało, w jego opinii, realne przesłanki zachowania niepodległości i rozwoju gospodarczego oraz stanowiło źródło siły Polski.

Stosunkowo najwięcej wątpliwości E. Kwiatkowskiego wzbudzał problem granicy wschodniej. Wychodząc z błędnego, jak wykazały późniejsze doświadczenia, przekonania, że tendencje rządu ZSRR były bardziej pokojowe niż jakiegokolwiek innego rządu rosyjskiego, akceptował polską ekspansję na wschód. Znalazło to praktyczny wyraz w aprobacie wojny polsko-sowieckiej, walk o zdobycie Wilna i Lwowa oraz zbrojnych pacyfikacji narodowowyzwoleńczych wystąpień Ukraińców i Białorusinów. Jeżeli chodzi o granicę południową, to E. Kwiatkowski wyrażał przede wszystkim zadowolenie z załagodzenia konfliktu polsko-czechosłowackiego<sup>16</sup>.

Kompleksowej oceny granic II Rzeczypospolitej dokonał E. Kwiatkowski w 1932 r. w *Dysproporcjach* oraz zweryfikował ją pod wpływem doświadczeń II wojny światowej 4 listopada 1946 r. w wystąpieniu na konferencji w Prezydium Rady Ministrów.

W okresie międzywojennym twierdził, że granice Polski rozpatrywane z uwzględnieniem argumentów etnograficznych i historycznych, korygowane faktem rugowania Polaków w latach zaborów przy użyciu siły w kierunku dośrodkowym oraz liczbą Polaków, którzy pozostali poza granicami odrodzonego państwa, stworzyły pewien realny kompromis, trwały i sprawiedliwy z polskiego punktu widzenia. Trzy czwarte

---

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> Por. idem, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, op. cit., s. 138.



polskiej linii granicznej reprezentowało groźne i bezpośrednie niebezpieczeństwo, często ukryte oraz wymagające nieustannej czujności ze strony państwa<sup>17</sup>.

Po II wojnie światowej z kolei uważał, że granice II Rzeczypospolitej były ukształtowane bardzo niekorzystnie. Pogranicza sporne i wrogie były długie i otwarte. Poważny odsetek ludności Polski stanowiły mniejszości narodowe, które nie identyfikowały się z obcym im narodowo państwem, a stan gospodarczy Polski nie stwarzał ponadto mniejszościom narodowym atrakcyjnych perspektyw trwale wiążących ich z naszym państwem. Włączona w obszar państwa część Śląska nie mogła, jego zdaniem, odegrać decydującej roli w przebudowie struktury gospodarczej ze względu na zupełnie ekscentryczne położenie. Wybrzeże, które dysponowało dużymi możliwościami, było w pierwszych latach istnienia państwa, głównie ze względu na zupełnie zdecydowanie antypolską postawę Wolnego Miasta Gdańska, zaprzeczeniem wszelkiej aktywności gospodarczej. E. Kwiatkowski akcentował, że z państw dysponujących dostępem do morza II Rzeczypospolita miała najgorszy stosunek między granicą morską i lądową<sup>18</sup>.

Do wybuchu I wojny światowej kontakty gospodarcze i polityczne ziem polskich ograniczały się do obszaru państw zaborczych. Po wojnie zaszły w nich daleko idące zmiany, które wzmocnione przez autarkię gospodarczą i protekcjonizm celny spowodowały, że stosunki gospodarcze i polityczne Polski z tymi państwami zostały w poważnym stopniu ograniczone. W rezultacie gospodarka Polski w pierwszych latach niepodległości odbudowywała się i rozwijała się pod niewielkim wpływem państw ościennych.

E. Kwiatkowski, wychodząc z założenia, że największe źródła siły Polski i najgroźniejsze dla niej niebezpieczeństwa koncentrowały się na zachodniej granicy państwa, jednoznacznie stwierdzał, że polityka Niemiec wobec Polski czasami zmieniała metody, natomiast zasadniczej swojej treści nie zmieniała nigdy<sup>19</sup>.

Twierdzenie swoje poparł dość obiektywną charakterystyką narodu niemieckiego i oceną niektórych aspektów stosunków polsko-niemieckich. Państwo niemieckie tworzyło, według niego, społeczeństwo pracowite, oszczędne, twórcze, wytrwałe, zdyscyplinowane, ufne w wyniki własnej pracy i własne siły oraz pozbawione umiejętności samokrytyki i zrozumienia psychiki innych narodów. Naród niemiecki charakteryzuje się dwiema odrębnymi sprzecznymi psychikami – indywidualną i zbiorową. Indywidualnie Niemcy byli uzdolnieni, cierpliwi i twórczy, natomiast jako naród byli zaślepieni, gwałtowni i zaborczy. Wymienione cechy znalazły praktyczny wyraz w historii gospodarczej i politycznej Niemiec od początku XIII wieku<sup>20</sup>.

---

<sup>17</sup> Ibidem, s. 138 i 240.

<sup>18</sup> Por. idem, *Pięć tez gospodarczych nowej Polski*, op. cit., s. 15.

<sup>19</sup> Por. idem, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, op. cit., s. 140.

<sup>20</sup> Por. idem, *Zarys dziejów gospodarczych świata, cz. 1, Od starożytności do wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej*, Warszawa 1947, s. 107-108.

Negatywny stosunek E. Kwiatkowskiego do Niemiec wynikał przede wszystkim z następujących wydarzeń historycznych:

- odwiecznej ekspansji Niemiec na wschód, znajdującej wyraz w wielu wojnach toczonych z Polską,
- udziału Prus w rozbiorach Polski,
- planowej i programowej germanizacji Polaków w latach zaborów,
- dążeń do trwałego pozbawienia Polski Śląska i Pomorza,
- bezwzględnych metod okupacji w czasie I wojny światowej, zmierzających do trwałego unicestwienia narodu polskiego.

E. Kwiatkowski uznał, że opracowany w XVIII wieku, systematycznie pogłębiany w XIX wieku oraz ostatecznie skryształizowany w latach I wojny światowej program polityczny Niemiec w odniesieniu do Polski sprowadzał się do całkowitej zagłady polskości oraz ostatecznego wykreślenia Polski z mapy Europy. Niemieckie tendencje rewindykacyjne w stosunku do niepodległej Polski nie tylko nie uległy zmianie, ale zostały jeszcze dodatkowo wzmocnione i upowszechnione w społeczeństwie niemieckim. Przy pomocy wojny celnej i jawnie antypolskiej kampanii Niemcy domagały się rewizji granic oraz dyskredytowały nasz kraj w opinii publicznej świata.

Już w drugiej połowie lat dwudziestych E. Kwiatkowski, dostrzegając szybki rozwój niemieckiego przemysłu, związany z prowadzeniem działań wojennych (szczególnie przemysłu chemicznego), rozbudowę organizacji o charakterze paramilitarnym, wzrost wydatków budżetowych na cele wojenne oraz niespotykaną rozbudowę lotnictwa cywilnego, ostrzegał Polaków przed rosnącym zagrożeniem ze strony Niemiec, których cel – ostateczne zniszczenie Polski – miał być w nowej sytuacji polityczno-militarnej realizowany etapowo. Drogą, która miała prowadzić do realizacji tego celu, była polityka „zubożania sąsiada”. Dla E. Kwiatkowskiego pojęcia – Niemiec i wróg – były synonimami. Stary konflikt niemiecko-polski godził, jego zdaniem, w żywotne i zasadnicze podstawy bytu narodu i niepodległości państwa<sup>21</sup>.

Zróżnicowana w treści i formie była ocena stosunków polsko-radzieckich i zagrożenia Polski ze strony Związku Radzieckiego. Oceny tej dokonał E. Kwiatkowski w *Dysproporcjach*<sup>22</sup>. Wychodził on z założenia, że podczas gdy zagrożenie ze strony Niemiec było ukształtowane i widoczne, to zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego bliżej nieokreślone i niewidoczne. Z jednej strony, pod wpływem wniosków płynących z postanowień pokoju brzeskiego oraz doświadczeń wynikających z przebiegu, charakteru i skutków wojny polsko-sowieckiej, twierdził, że zagrożenie ze strony wschodniego sąsiada było realne. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę ludowładczy charakter państwa oraz tendencje polityczne rządu radzieckiego, uważał, że konflikty

---

<sup>21</sup> Por. E. Kwiatkowski, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, op. cit., s. 150-173.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 179-190.

polsko-sowieckie mogły być rozwiązane na drodze negocjacji pokojowych. Cień na stosunki polsko-radzieckie rzucał, jego zdaniem, przede wszystkim brak praktycznego potwierdzenia przez ZSRR ostatecznego odrzucenia fundamentalnej zasady polityki Rosji carskiej negującej prawo Polski do niepodległości i samodzielności.

Zaniepokojenie Eugeniusza Kwiatkowskiego wzbudzały ponadto następujące sprawy i fakty:

- sprzeczność ustroju społecznego Związku Radzieckiego z ustrojem całego ówczesnego świata,
- propagowanie przez ZSRR tezy o nieuchronności przejścia od kapitalizmu do socjalizmu,
- stosunek ZSRR do zagranicznych zobowiązań finansowych Rosji carskiej,
- metody polityki handlowej, które pogłębiały kryzys gospodarki światowej,
- propagowanie przez Związek Radziecki zasad ustroju komunistycznego,
- brutalny sposób rozprawy z opozycją i przeciwnikami politycznymi,
- sposoby walki z religią,
- podważanie zasad współpracy międzynarodowej w celu stworzenia warunków do wybuchu rewolucji socjalnej o zasięgu światowym,
- rozbudowa siły militarnej ZSRR,
- akceptacja przez sowieckie środki masowego przekazu antypolskich posunięć Niemiec.

Mimo dużej nieufności E. Kwiatkowski nie widział jednak podstaw ani celu jakiegokolwiek konfliktu ze Związkiem Radzieckim oraz opowiadał się za pełną normalizacją stosunków politycznych i gospodarczych ze wschodnim sąsiadem. Jako minister przemysłu i handlu w drugiej połowie lat dwudziestych włożył dużo wysiłku w normalizację i rozwój stosunków handlowych z tym partnerem. Między innymi domagał się przyspieszenia prac nad podpisaniem umowy handlowej z ZSRR. Traktat ten miał dla E. Kwiatkowskiego przede wszystkim znaczenie polityczne i miał służyć jako atut w rokowaniach handlowych z Niemcami.

Obok sąsiadów, z którymi dzieliły Polskę zasadnicze spory i konflikty, kraj nasz graniczył z Rumunią, Czechosłowacją, Litwą i Estonią. Z tymi krajami Polska mogła, według jego opinii, współpracować w długim okresie. Mimo braku sympatii do Polski ze strony polityków czechosłowackich opowiadał się zdecydowanie za współpracą z południowym sąsiadem. Na początku lat trzydziestych uznawał przynależność Zaolzia do Czechosłowacji. W 1938 r. pod wpływem euforii propagandowej, związanej z zajęciem Zaolzia przez armię polską pod dowództwem generała W. Boronowskiego, mocno akcentował prawo Polski do tych terenów. Zajęcie Zaolzia uznawał błędnie za wielki sukces militarny i polityczny Polski, który wzmacniał jej potencjał ekonomiczny<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> Ibidem, s. 174, E. Kwiatkowski, *Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce. Przemówienie wygłoszone w dn. 16.10.1938 r. w Katowicach na zebraniu zorganizowanym przez okręg śląski OZN*, op. cit., s. 13 i 23.

Niekorzystny z punktu widzenia obronności kraju układ granic oraz brak ustabilizowanych stosunków z sąsiadami, przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i Niemcami, stwarzał realne zewnętrzne zagrożenie dla niepodległości Polski. W związku z tym E. Kwiatkowski, oceniając stosunki z sąsiadami i zagrożenie z ich strony, uznawał, że w obliczu ich antypolskiej polityki nasz kraj mógł liczyć przede wszystkim na własne siły i pomoc ze strony sojuszników. Za głównego sojusznika błędnie uważał Francję, której siła miała stanowić gwarancję pokoju dla Polski. Sojusz z Francją był dla niego naturalną koniecznością państwa polskiego oraz nie naruszalną i trwałą zasadą naszej polityki zagranicznej. W pogłębianiu politycznego i gospodarczego sojuszu polsko-francuskiego widział jakże nierealistycznie podstawę stabilizacji stosunków międzynarodowych. Ataki na ten sojusz traktował jako przejaw zdecydowanej wrogości wobec Polski i dążenia do zmiany europejskiego status quo. Wypowiadał się także za pogłębieniem sojuszu z Rumunią oraz unormowaniem i rozwojem stosunków gospodarczych i politycznych z Czechosłowacją, państwami bałtyckimi, Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią, Belgią, Holandią, krajami skandynawskimi, Włochami i Jugosławią<sup>24</sup>.

W obliczu potęgującego się egoizmu międzynarodowego oraz praktycznej realizacji zasad i metod polityki autarkii gospodarczej E. Kwiatkowski miał uzasadnione wątpliwości co do realności pomocy ze strony sojuszników i Ligi Narodów. W 1938 r. stał zdecydowanie na stanowisku, że główny ciężar obrony niepodległości Polski spoczywać będzie przede wszystkim na Polakach, którzy powinni przystąpić do obrony kraju przygotowani i skonsolidowani<sup>25</sup>. Mimo propagandowych deklaracji o sile Polski, jej nieustępliwości i gotowości do samodzielnej obrony niezawisłości politycznej zdawał sobie sprawę z tego, że Polska, wbrew nadziejom i ambicjom niektórych obywateli i polityków, nie była mocarstwem europejskim i posługiwanie się mitem Polski mocarstwowej i posiadającej ambicje kolonialne było tylko frazesem propagandowym<sup>26</sup>.

#### 4. Podsumowanie

Dokonana przez E. Kwiatkowskiego ocena położenia geopolitycznego Polski w okresie międzywojennym, stosunków Polski z sąsiadami oraz trafności wyboru sojuszników została zweryfikowana w toku kampanii wojennej we wrześniu 1939 r. Wstępne założenie, że tylko Polska silna i skonsolidowana mogła zachować odzyskaną w 1918 r. niepodległość, było w pełni uzasadnione. Trafnie sformułował również warunki, które zapewniałyby Polsce trwałe zachowanie niepodległości

---

<sup>24</sup> Por. E. Kwiatkowski, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, op. cit., s. 162 i 297.

<sup>25</sup> Idem, *Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce. Przemówienie wygłoszone w dn. 16.10.1938 r. w Katowicach na zebraniu zorganizowanym przez okręg śląski OZN*, op. cit., s. 7.

<sup>26</sup> Por. Idem, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, op. cit., s. 227.

politycznej i niezależności gospodarczej. Nie można się zgodzić z jego powierzchowną oceną polskiej armii, która, jak wykazały doświadczenia kampanii wrześniowej, nie była w stanie, mimo bohaterstwa żołnierzy i poświęcenia obywateli, obronić niepodległości kraju.

Słuszna z punktu widzenia obronności kraju była ocena układu polskich granic. W ocenie stosunków politycznych i gospodarczych z sąsiadami szczególną uwagę zwracał na dwóch największych sąsiadów – Niemcy i Związek Radziecki. Jeżeli chodzi o Niemcy, to ocena E. Kwiatkowskiego była w pełni uzasadniona i opierała się na obiektywnych przesłankach i antypolskich nastrojach rewizjonizmu i odwetu. Jako jeden z nielicznych czołowych przedstawicieli polskiego życia politycznego i gospodarczego E. Kwiatkowski uważał przez cały okres międzywojenny, że największe niebezpieczeństwo dla niepodległego bytu Polski groziło ze strony Niemiec. Realnie, opierając się na obiektywnych przesłankach, widział politykę Wolnego Miasta Gdańska, które pozostając pod wpływem Niemiec, prowadziło w latach 1919-1939 politykę gospodarczą godzącą w żywotne interesy naszego kraju. Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić jego praktyczną działalność na rzecz rozwoju i rozbudowy miasta i portu w Gdyni. E. Kwiatkowski zachował się jak nowoczesny polityk i menedżer gospodarczy, w odpowiedzi na polsko-niemiecką wojnę celną i antypolską politykę Wolnego Miasta Gdańska otworzył dla Polski drogę do rozwoju wymiany handlowej z całym światem.

Złożona, w swej istocie nie do końca obiektywna, była jego ocena zagrożenia ze strony Rosji Radzieckiej. Pomimo obaw co do zagrożenia ze strony wschodniego sąsiada uznawał, wbrew powszechnej w ekipie rządowej opinii, że intencje polityczne rządu sowieckiego wobec Polski były pokojowe, oraz domagał się normalizacji stosunków, zwłaszcza gospodarczych. Trzeba podkreślić pozytywny stosunek E. Kwiatkowskiego do rozwoju kontaktów gospodarczych z ZSRR. Znalazł on praktyczne potwierdzenie w jego działalności na stanowisku ministra przemysłu i handlu oraz wicepremiera i ministra skarbu.

Mimo braku wiary skuteczność i realność sojuszy opowiadał się zdecydowanie za umocnieniem sojuszu Polski z Francją. Jego obawy, że sojusznicy nie wystąpią w obronie naszej niepodległości, zostały potwierdzone we wrześniu 1939 r. Wojna obronna Polski rozwiała także marzenia, których E. Kwiatkowski nie podzielał, o mocarstwowej pozycji Polski w Europie i świecie. Godne podkreślenia jest to, że nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia Polski i świata konfliktem zbrojnym nie zmienił swojej postawy konsekwentnego rzecznika międzynarodowej współpracy gospodarczej i politycznej, opartej na poszanowaniu niepodległości politycznej i niezależności gospodarczej państw.

BIBLIOGRAFIA

1. E. KWIATKOWSKI, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Kraków 1932.
2. E. KWIATKOWSKI, *Fizyka gospodarczo-polityczna Polski*, „Przemysł i Handel” 1918-1928.
3. E. KWIATKOWSKI, *Gospodarstwo Polski na przełomie 1936/1937r. Przemówienie na plenum Sejmu w dn. 01.12.1936 r.*, Warszawa 1936.
4. E. KWIATKOWSKI, *Istotne założenia w walce o nowy ustrój*, Warszawa 1930.
5. E. KWIATKOWSKI, *Kryzys współczesny i zagadnienie odbudowy życia gospodarczego*, Warszawa 1935.
6. E. KWIATKOWSKI, *Naród swej armii i sobie. Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego wygłoszone na posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu Poczty Obrony Przeciwlotniczej w dn. 01.04.1939 r.*, „Polska Gospodarcza” 1939, nr 14.
7. E. KWIATKOWSKI, *Pięć tez gospodarczych nowej Polski*, Katowice–Wrocław 1947.
8. E. KWIATKOWSKI, *Polska na morzu. Odczyt wygłoszony w auli Uniwersytetu Poznańskiego w dn. 02.12.1928 r.*, Warszawa 1928.
9. E. KWIATKOWSKI, *Polsko-gdańskie blaski i cienie*, „Polska” 1969, nr 7.
10. E. Kwiatkowski, *Postęp gospodarczy Polski*, Warszawa 1928.
11. E. KWIATKOWSKI, *Przez odrodzenie polityczne do powodzenia gospodarczego Polski. Odczyt wygłoszony przez pana wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego na zebraniu OZN w Katowicach w dn. 24.04.1938 r.*, Katowice 1938.
12. E. KWIATKOWSKI, *Przez zjednoczenie ku potężnej Polsce. Przemówienie wygłoszone w dn. 16.10.1938 r. w Katowicach na zebraniu zorganizowanym przez okręg śląski OZN*, Warszawa 1938.
13. E. KWIATKOWSKI, *Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego wygłoszone przez radio dn. 15.10.1935 r.*, „Polska Gospodarcza” 1935, nr 42.
14. E. KWIATKOWSKI, *Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu inż. E. Kwiatkowskiego w Sejmie wygłoszone na posiedzeniu specjalnej komisji dla spraw pełnomocnictw w dn. 25.10.1935r.*, „Polska Gospodarcza” 1935, nr 44.
15. E. KWIATKOWSKI, *Przemówienie pana wicepremiera i ministra skarbu E. Kwiatkowskiego w komisji budżetowej Senatu wygłoszone w dn. 25.02.1938 r.*, „Polska Gospodarcza” 1938, nr 10.
16. E. KWIATKOWSKI, *Śląsk i Pomorze. Przemówienie pana ministra przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowskiego w dn. 08.11.1930r.*, „Polska Gospodarcza” 1930, nr 37.
17. E. KWIATKOWSKI, *U narodzin Polski morskiej*, „Polska” 1968, nr 11.
18. E. KWIATKOWSKI, *W walce z terażniejszością o lepszą przyszłość gospodarczą*, Warszawa 1935.
19. E. KWIATKOWSKI, *Zarys dziejów gospodarczych świata, cz. 1, Od starożytności do wybuchu wielkiej rewolucji francuskiej*, Warszawa 1947.

### **The Eugeniusz Kwiatkowski's Assessment of Poland's Economic and Defence Potential and Possible Threats From Neighbouring Countries Before the WWII**

**Abstract.** Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski (1888 – 1974), was one of the most famous polish engineers and public servants. Throughout his lifetime he performed many managerial and public functions on different levels. The main include the highest governmental posts: From 1926 to 1930 he was the Minister of Industry and Trade. Later, from 1935 to 1939 he was the Deputy Prime Minister and the Minister of Treasury. And from 1945 to 1947 he was heading the governmental team for coastal matters. The philosophy that stood behind his service led to improvement of Poland's technological assets and security based on durable economical development. This allowed Poland to maintain the independence and consolidated its political position within the international relations field. Controversial and not always objective assessment of Eugeniusz Kwiatkowski's opinions about the elements of Poland's economic and defense potentials, especially the threats to Poland from its neighbors and the accuracy in choosing her allies, was verified after the outbreak of WW2 on September 1, 1939. In many cases Eugeniusz Kwiatkowski was right.